



Czternaście przedstawień, w tym dwanaście konkursowych, z udziałem dziewięciu początkujących aktorów i sześciu reżyserów – tak zapowiada się tegoroczna edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Debiutantów „Pierwszy Kontakt”. 25-31 maja Teatr im. Wilama Horzycy zaprasza po raz drugi.

Festiwal odbywa się co dwa lata, na przemian z międzynarodowym Kontaktem, dlatego udział w konkursie mogą wziąć aktorzy bądź reżyserzy, którzy zadebiutowali w ciągu minionych 24 miesięcy. Jednak dyrektor Jadwiga Oleradzka przyznaje, że jeszcze do niedawna organizatorzy mieli spory problem ze skompletowaniem przedstawień na tegoroczną edycję.

- W tym roku po raz pierwszy studenci kończą pięcio-, a nie czteroletnią szkołę aktorską i to zarówno aktorzy, jak i reżyserzy – wyjaśnia dyrektor Teatru im. Horzycy. - W związku z tym jeden rocznik nam wypadł, bo nie było absolwentów. Okazało się jednak, że udało się nam znaleźć odpowiednią liczbę debiutantów. Z pewnością festiwalowy tydzień będzie okazją do obserwowania tego, co mają do zaproponowania młodzi, ale też szerzej – dostrzeżenia nurtów obecnych w rodzimym

teatrze. Zobaczymy przedstawienia, do których scenariusz powstawał na scenie, nie zabraknie również mocnych nawiązań do filmu. Przede wszystkim jednak widzowie powinni wynieść z festiwalu wrażenie, że polski teatr, także w tej najmłodszej odłonie, jest bardzo różnorodny.

Oczywiście, podobnie jak w pierwszej edycji, obecność debiutantów nie przeszkodzi temu, że spotkamy się również z doświadczonymi i uznanymi twórcami.

Nie tylko reżyseria

Festiwal otworzy Teatr Polski z Wrocławia spektaklem n.podst. powieści i dramatu Pera Olova Enquista „Blanche i Marie”. To debiut reżyserski Cezarego Ibera, który opowiada o miejscu kobiety w męskim świecie. Bohaterkami przedstawienia są Maria Skłodowska-Curie i jej asystentka Blanche Wittman. Na scenie pojawi się też dr Charcot i jego asystent Sigmunt Freud.

- Cezary Iber zrobił ten spektakl tak, jakby dawno temu zrobił go np. młody Jerzy Jarocki – opowiada dyrektor Oleradzka. – To niesłychanie precyzyjne przedstawienie, a jednocześnie bardzo mocne w wyrazie.

Spektaklem na podstawie trzech jednoaktówek Samuela Becketta zadebiutował w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu Paweł Świątek. Warto spojrzeć, co młody człowiek chce powiedzieć o samotności, śmierci i przemijaniu. Aż trzy debiuty mają miejsce w przedstawieniu „Marzenie Nataszy” Jarosławy Pulinowicz z warszawskiego Teatru Powszechnego. Oprócz reżysera Wojciecha Urbańskiego po raz pierwszy na scenie pojawiają się aktorki znane szerokiej publiczności z ról serialowych i kinowych: Joanna Osyda i Anna Próchniak. To przedstawienie o dwóch nastolatkach mieszkających w Rosji, które dzieli wszystko, a łączy to samo imię.

Ciekawym debiutem jest spektakl Teatru Studio z Warszawy „Freddie, reż. Irmina Kant”. Reżyserka i jednocześnie współautorka scenariusza Agata Puszcz postanowiła opowiedzieć o... młodej reżyserce, która pracuje nad przedstawieniem. Rolę współscenarzysty i reżysera połączył inny debiutant – Wojciech Faruga. W Teatrze Polskim w Bydgoszczy stworzył on spektakl „Wszyscy święci”. To, jak zapowiadają twórcy, „próba diagnozy fanatyzmu i opowieść o męczennikach codzienności”. Jacek Bała jako reżyser i Agnieszka Bała jako aktorka zadebiutowali z kolei na deskach Teatru Polskiego w Bielsku-Białej w inscenizacji „Procesu” Franza Kafki. Twórcy skupili się tu przede wszystkim na warstwie psychologicznej i próbują badać źródła lęku głównego bohatera.

Nie całkiem nieznani

Pozostałe spektakle festiwalowe to już wyłącznie debiuty aktorskie. Sara Celler-Jezińska po raz pierwszy zagrała w spektaklu „Przełamując fale”. Scenariusz znakomitego filmu Larsa von Triera na potrzeby teatru przełożył i zrealizował Maciej Podstawny. Ciekawą adaptację „Emigrantów” Sławomira Mrożka zrealizowaną w krakowskim Teatrze Łaźnia Nowa pokaże Wiktor Rubin, znany w Toruniu z inscenizacji „Ofelii”.

- W przedstawieniu gra aktor z Teatru Starego Krzysztof Zarzecki oraz amator, współpracujący z teatrami offowymi Mariusz Cichoński – opowiada Jadwiga Oleradzka. - Rubin w pewnym momencie zamienia postacie. To, że jeden jest inteligentem, a drugi robotnikiem, przestaje być ważne. W kontekście tego, że mamy tu jeszcze aktora i amatora, zmiana działa w sposób naprawdę zaskakujący. Patryk Kośnicki zadebiutował w spektaklu „My w finale 2014” w reż. Iwony Jery, zabawnej opowieści o patriotyzmie kibiców futbolu, rosnącym wprost proporcjonalnie do kolejnych klęsk drużyny. Pierwszy Kontakt będzie też okazją do obejrzenia głośnego spektaklu „Korzenie”, który w Teatrze Zagłębia przygotował Remigiusz Brzyk, a zadebiutowała w nim Edyta Ostojak. Przedstawienie mówi o losach mieszkańców Sosnowca przed i w czasie I wojny światowej. Dzięki wątkom kryminalnym, jest ono również frapujące dla widzów spoza tego rejonu. Wzruszającą opowieść Igora Gorzkowskiego o powrocie do lat młodzieńczych „Kalino malino czerwona jagoda” przedstawi stołeczne Studio Teatralne Koło. Swoją pierwszą rolę zagrała tu Diana Zamojska. W zestawie konkursowych spektakli nie zabraknie również gospodarzy. W „Poruczniku z Inishmore” Teatru im. Wilama Horzycy zadebiutował Arkadiusz Walesiak.

Poza konkursem będzie można zobaczyć plenerowy spektakl „Ślepcy” krakowskiego Teatru KTO inspirowany „Miastem ślepców” Jose Saramago oraz „Przekleństwa niewinności” wg Jeffreya Eugenidesa w wykonaniu studentów V roku Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Przedstawienia odbywać się będą w Teatrze im. Horzycy, Bajów Pomorskim, Od Nowie, zaś plener w jednostce wojskowej przy ul. Sienkiewicza. Po spektaklach w klubie festiwalowym NRD zaplanowano spotkania z twórcami. Przygotowano tam również szereg imprez towarzyszących, oczywiście o debiutanckim charakterze.

(za: Ikar maj/2013)

Szczegółowy program Festiwalu [TUTAJ](#)

Na zdjęciu: kadr ze spektaklu "Kalino malino czerwona jagoda"

- [Go back](#)
- [Share on: X](#)
- [Share on: FB](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)